



KS. MAREK ŁUCZAK

redaktor wydania

Odkąd pojawiły się większe możliwości, na dobre zagościło w Polsce pojęcie „wyścigu szczurów”. Dzięki ostatnim przemianom wzrosła stawka, o którą ludzie biją się z coraz większą zaciętością. Mechanizm ten dotyczy nie tylko ludzi, nawet miasta i miejscowości ustawiają się w kolejce do kolejnych konkursów i rankingów. Na str. IV–VI drukujemy wyniki klasyfikacji śląskich miast, którą sporządziliśmy specjalnie dla naszych czytelników. ■

ZA TYDZIEŃ

- Sprawdzimy, JAK W ŚLĄSKICH SZKOŁACH MAJĄ SIĘ MUNDURKI
- Opowiemy o PRACY MISJONARZA pochodzącego z naszej archidiecezji
- Odwiedzimy PRZEDSTAWICIELSTWA NASZEGO REGIONU W WARSZAWIE

Pielgrzymka do Matki Bożej Uśmiechniętej

Wiara, która koi

– Matka Boża Pszowska uśmiecha się. Jakby chciała nam powiedzieć: tyle się naszarpięcie, tyloma fałszywymi drogami nachodzicie, a wystarczy słuchać Boga we wszystkim, nawet gdy to boli – mówił w Pszowie ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”.

W niedzielę, 9 września, odbyła się doroczna pielgrzymka do Matki Bożej Uśmiechniętej. Tradycyjnie już na uroczystości odpustowe związane ze świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny do Pszowa przybywają pielgrzymi ziemi rybnickiej, wodzińskiej i jastrzębskiej.

Mszy św. sprawowanej na wzgórzu pszowskim przewodniczył metropolita katowicki abp Damian Zimoń. – Przychodzicie do Maryi ze swoimi problemami, z trudnymi sprawami związanymi z restrukturyzacją przemysłu, z emigracją młodzieży – mówił do zebranych. – Ja też zanoszę



JOZEF WOLNY

Matce Bożej swoje intencje. Moją największą troską jest nowa ewangelizacja, byśmy potrafili nawiązać do przeszłości i pogłębić wiarę i chrześcijańskie świadectwo.

Wrzecz z ponad 30-osobową grupą pielgrzymów z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej z Wilchw do Pszowa wędrował 11-letni Krzysztof Gonsior. Grupa do pokonania miała ok. 10 km. – W sanktuarium pszowskim jestem po raz drugi – mówi Krzysztof. – Pół roku temu urodził mi się kuzyn Paweł i chciałem się tu za niego pomodlić.

Wizerunek Maryi jako kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej pojawił się w Pszowie w 1722 r.

O tym, jak trudno w życiu słuchać Boga, mówił w homilii ks. Marek Gancarczyk. – Wydaje nam się, że jeśli zawsze będziemy słuchać Boga, to stracimy coś z naszego życia. Kiedy rodzi się dziecko, rodzice modlą się, by było zdrowe, mądre, wykształcone, ale niewielu prosi o to, by zawsze i we wszystkim słuchało Boga. Lekcje angielskiego czy zajęcia sportowe są ważne, ale słuchanie Boga przez całe życie – to powinno być najważniejsze dla każdego z nas – mówił ks. Gancarczyk.

ANNA BURDA-SZOSTEK

OTWARTE DRZWI OTWARTYCH SERC



Po raz siódmy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie Boże” w Borowej Wsi zaprosił do siebie okolicznych mieszkańców. – Chcemy pokazać miejsce pobytu, nauki i pracy osób niepełnosprawnych – mówi ks. Krzysztof Bąk, dyrektor katowickiej Caritas. – Przez cały dzień trwają imprezy zorganizowane przez gospodarzy. Tradycyjnie gościom czas umilają zespoły muzyczne. Dzieci mają okazję do przejażdżki konnej i zabaw rekreacyjno-sportowych. Jak mówi Roman Sanacki, pracownik i były mieszkaniec, podobne imprezy mają głęboki sens. – Spotykając się przy wspólnym stole, nie tylko poznajemy się nawzajem, ale mamy okazję pokazać, że nie różnimy się niczym od sprawnych fizycznie ludzi – mówi. – Potrafimy się bawić i cieszyć jak każdy. ■

Na zdjęciu najmłodszy wychowanek ośrodka

Start Wyspiańskiego

KATOWICE. Ruszył sezon teatralny. – Teatr śląski zagra wreszcie po śląsku – mówił podczas konferencji prasowej 5 września Tadeusz Bradecki, dyrektor artystyczny teatru. To zapowiedź przedstawienia w śląskiej gwarze. Ponadto w tym sezonie na deskach teatru pojawią się spektakle, które cieszyły się popularnością przed wakacjami, nie zabraknie też premier. Gościnnie jak zwykle pojawi się Opera Śląska. – Hasłem tego sezonu będzie różnorodność przez duże „R” – zapewnił dyrektor Teatru Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w tym roku świętuje stulecie istnienia. Obchody zbiegają się z setną rocznicą śmierci patrona. 16 września wystąpi w nim Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia z koncertem zadedykowanym teatrowi z okazji podwójnego święta.

Rugby na wózkach

RUDA ŚLĄSKA. W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Halembie 22 i 23 września odbędzie się Pierwszy Rudzki Turniej Rugby na Wózkach. Wezmą w nim udział cztery drużyny z Polski oraz jedna z Czech. Gospodarzem turnieju są Jeźdźcy (na zdjęciu), czyli ośmiu niepełnosprawnych sportowców, na co dzień mieszkających w caritasowym ośrodku Miłosierdzie Boże w Borowej Wsi, mających już na swoim koncie sporo sukcesów w tej bardzo kontaktowej dyscyplinie sportu. W sobotę 22 września od godz. 9 do 21 rozgrywane będą mecze niepełnosprawnych rugbyistów. Dzień później odbędzie się finałowa rozgrywka.



HENRYK PRZONDZIONO

Mała i duża ojczyzna

KONKURS. Ośrodek Młodzieży przy Oddziale Śląskim Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Katowicach ogłasza I Przegląd Amatorskich Chrześcijańskich Form Multimedialnych „VIRTUA”. W konkursie pod hasłem „Śląsk i Polska – moja mała i duża Ojczyzna” wystartować mogą uczniowie szkół średnich oraz studenci z terenu górnośląskiej aglomeracji i sąsiadujących miast. Przegląd „VIRTUA” obejmuje trzy konkursowe kategorie: strona www, prezentacja multimedialna i animacja 2D i 3D. Prace należy nadesłać do 25 listopada. Więcej na stronie www.slaski.civitaschristiana.pl oraz pod telefonem 032 253-81-20.

Krzyż na budowie

PIOTROWICE. Niebawem ruszy budowa nowego kościoła w Katowicach. Stanie on w dzielnicy Piotrowice, blisko Podlesia. Na miejscu stanął tymczasem pięciometrowy krzyż-kapliczka z polerowanego granitu. Małgorzata i Grzegorz Krasoniowie (na zdjęciu) podarowali go wspólnocie. „Mamy za co dziękować Bogu, bo dobrze się nam po-



MIROSLAW RZEPKA

wodzi – mówią. – Nie warto być skąpym”. Nie zapadła jeszcze decyzja o wezwaniu parafii. Parafianie chcieliby Matkę Bożą Fatimską.

Silesiana w Anglii

BRIGHTON. Śląskie pismo „Silesiana” zostało zaprezentowane w Brighton w Anglii podczas spotkania członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Typografów. Silesianę prezentowali jej twórcy Henryk Sakwerda (od wielu lat pracujący w redakcji GN) oraz Artur Frankowski, autor jej elektronicznej wersji. Specjalnie na potrze-

by konferencji mistrz kaligrafii Henryk Sakwerda wykonał logo pisma „Silesian type” – kota z wpisanymi w jego kształt literami „Silesian Type” – kota z wpisanymi w jego kształt literami „Silesian Type” – kota z wpisanymi w jego kształt literami „Silesian Type”



cie. Powstała na zamówienie Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Z założenia jest pismem ozdobnym, wykorzystywanym na specjalne okazje, m.in. w materiałach promocyjnych województwa śląskiego.

50 lat pracy w sądzie

KATOWICE. W katedrze Chrystusa Króla 4 września zgromadzili się biskupi, pracownicy kurii oraz rodzina i przyjaciele ks. prof. Remigiusza Sobańskiego. Uroczysta Eucharystia była okazją do podziękowania za pracę śląskiego kanonisty dla lokalnego Kościoła. – Osobiście jestem wdzięczny Księdzu Profesorowi za życzliwość – mówił w homilii bp Gerard Bernacki.

– Miałem szczęście być nie tylko studentem ks. prof. Sobańskiego, ale także jego seminarzystą – dodał. Abp Damian Zimoń zaakcentował pracę ks. Sobańskiego w katowickim Sądzie Metropolitalnym. – Wiedząc, kto jest jego oficjałem, mogę być spokoj-



ny o pracy tej instytucji – powiedział. Po Mszy św. miała miejsce promocja książki zatytułowanej „Sędzia i Pasterz”. Współpracownicy Księdza Jubilata stanowili uczciwie swego oficjała wydaniem specjalnej księgi pamiątkowej. Artykuły w książce – zgromadzone w działach: „Wokół osoby Jubilata” i „Dedykowane Jubilatowi” – poruszają m.in. aktualne zagadnienia związane z pracą sądów kościelnych oraz pogłębiają znajomość wybranych pojęć z prawa kanonicznego. Pozycja zawiera również pełną bibliografię prac ks. prof. Sobańskiego.



MAREK PIEKARA

Ks. Sobański w towarzystwie bp. G. Bernackiego i bp. J. Kupnego



HENRYK PRZONDZIONO

ks. dr Jerzy Paliński

rektor Śląskiego Seminarium

W naszym seminarium na I roku rozpocznie studia i formację największa w Polsce liczba kandydatów do kapłaństwa. Na pierwszy rok zgłosiły się 44 osoby. Zdecydowana większość z nich (aż 89 proc.) to ministranci albo członkowie ruchów kościelnych. Świadczy to o wielkiej roli, jaką w budzeniu i umacnianiu powołań odgrywa aktywne duszpasterstwo. W śląskich parafiach młodzi ludzie mają okazję uczestniczyć w życiu Kościoła dzięki dużej ilości ruchów, ale też dzięki wielkiej pracy duszpasterzy. Za zaangażowanie księży jestem bardzo wdzięczny, skoro owocuje ono tyloma powołaniami do kapłaństwa. Nie sposób w tym miejscu pominąć znaczenia śląskich rodzin. Nie byłoby tylu młodych ludzi chętnych do ofiary i poświęcenia, gdyby nie silne środowiska, z których wyrosli i w których się wychowali. Jak zawsze proszę o modlitwę w intencji kleryków i wychowawców seminarium. Nie liczba powołań jest przecież najważniejsza, ale ich jakość.

Pokochali polkę

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Piotr Szczepanik, Kasia Kowalska, Łzy czy Alan Silson, założyciel legendarnej grupy Smokie to największe gwiazdy, które wystąpiły podczas trzeciego już Międzynarodowego Festiwalu Polki. W ciągu trzech dni, od 7 do 9 września, świętochłowicka „Skalka” przeżywała prawdziwe oblężenie miłośników dobrej zabawy w rytmie popularnego czeskiego tańca i nie tylko. – Na ten jeden weekend w roku stosunkowo niewielkie Świętochłowice stają

się centrum europejskiej kultury – mówi Grzegorz Mika, przewodniczący komitetu organizacyjnego festiwalu. – Zapraszamy nie tylko gwiazdy światowego formatu, ale także władze naszych miast partnerskich z Czech, Słowacji, Holandii, Austrii i Węgier. W tej niepowtarzalnej atmosferze co roku bawią się całe rodziny – zapewniam. Każdego dnia festiwalu publiczność bawiła się do późnych godzin wieczornych w rytm melodii śląskich, tyrolskich, country i pop.



KRZYSZTOF KUŚCZ

– Chociaż wieczór nie jest najcieplejszy, my go rozgrzejemy – powiedział przed koncertem Alan Silson (w środku)

Wyścigi górali

KATOWICE. Najbardziej zagorzali zwolennicy dwóch kółek opanowali 8 września Dolinę Trzech Stawów. Wszystko za sprawą organizowanego przez Radio eM wyścigu kolarskiego o puchar Prezydenta Miasta Katowice. Na starcie zgłosiło się 70 zawodników, którzy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych. Już o godzinie 11 na trasę wyścigu wyruszyli młodziecy i młodszy juniorzy. Wraz z nimi wystartowały kobiety. Zawodnicy ścigali się na pętli o długości ok. 6 km. Dystans

był dobierany odpowiednio do wieku. Najdłuższy odcinek – 6 okrążeń – mieli do pokonania mężczyźni między 19. a 30. rokiem życia (kategoria Elita). Wśród nich najlepszym okazał się Mateusz Fikus z Andrychowa, który szybko wyszedł na prowadzenie i bez najmniejszych problemów wygrał wyścig. Zwycięzcom nagrody wręczyli wspólnie prezydent Katowic, Piotr Uszk, redaktor naczelny Radia eM, ks. dr Jarosław Międzybrodzki, i prezes grupy eM Media, Piotr Czakański.

Mateusz Fikus (nr 82) i Szymon Biel (nr 22) nie pozostawili swoim rywalom cienia nadziei na zwycięstwo



JAN DRZYMALA



Z BOKU

KS. MAREK ŁUCZAK

Bomba poszła w górę. „Warszawka” od dłuższego czasu mówi o tzw. przesileniu. Tematu przedwczesnych wyborów nie oplaca się poruszać na lokalnych stronach GN. Zamiast zachęcić do lektury, prawdopodobnie spowodowałoby to ryzyko gastrycznych problemów zdrowotnych. I nie chodzi tu nawet o wątpliwą estetykę tego, co dzieje się na najwyższych półkach polityki, ale o zwykły przesyt. Niestety jednak, echa wydarzeń związanych z rozpadem koalicji nie tylko dochodzą nad Rawę, ale wzmacniane są przez lokalne media. Rzecz dotyczy oczywiście wojewody. Skoro osoba pełniąca tę funkcję ma być przedstawicielem rządu w terenie, każdorazowy kryzys Rady Ministrów przekłada się na zawirowania w naszym regionie. Informowały o tym niedawno telewizyjne Aktualności, a komentarze w prasie także koncentrowały się wokół pana Pietrzykowskiego. Chodzi o to, że opinie dziennikarzy i niezależnych obserwatorów nie wystawiały gospodarzowi Urzędu Wojewódzkiego złą cenurki. Co więcej, opinie publicystów są nawet godne pozazdroszczenia.

Wojewoda Pietrzykowski nie zawsze cieszył się dobrą prasą. Na pewno będzie jeszcze okazją do szczegółowych podsumowań. Z pewnością też można powiedzieć, że bilans jego rządów okaże się dodatni. Jeśli jednak udało się obecnemu wojewodzie dokonać zmian w pozytywnym kierunku, dlaczego jego wysiłek ma być przerwany? Nie chodzi tu nawet o osobiste plany Pietrzykowskiego. Aktualna sytuacja prowokuje bardziej ogólne pytania: czy rzeczwiście reforma administracyjna premiera Buzka się udała? Czy ustrój, w którym musimy borykać się z polaryzacją władzy, jest skuteczny? Przypomnijmy. Najpierw wojewoda skazany był na współpracę z marszałkiem o proweniencji lewicowej. Później wybory lokalne zafundowały mu marszałka popieranego przez formację niekoniecznie przyjazną, choć na szczęście kultura osobista pana Moszyńskiego uchroniła nas od konfliktów. Do napięcia na linii samorząd–administracja rządowa dochodzi oddech tzw. zaplecza politycznego i problemy w samym urzędzie, gdzie opór materii biurokratów też nie pomaga. A stawką jest szansa, przed którą nasz region nie stał jeszcze nigdy. Warto więc coraz głośniejszym głosem stawiać pytania o jakość przemian po 1989 roku w Polsce.

Jeśli w Warszawie żenująca jest „patowość”, przez którą wszelkie zawirowania hamują jakikolwiek rozwój, warto przemyśleć kwestię bezpośrednich wyborów na rządzącą Śląska. Niech władza będzie w terenie, ale w jednych rękach, niezależnych od tego, co dzieje się w Warszawie. Przykład wyborów na prezydentów miast wiele nas już nauczył. Dobrzy gospodarze zwykle wybierani są na kilka kadencji. Niech nikt nie mówi, że władza musi być podzielona, bo to zapewni kontrolę. W tym ostatnim najskuteczniejsi są wyborcy.



Czy Katowice tracą status lidera regionu?

Gdzie mieszkać,

Szukaliśmy miejsca, w którym żyje się najlepiej. Nasz wybór jest subiektywny, jak zawsze się to dzieje w przypadku podobnych przedsięwzięć. Przedstawiamy plusy i minusy śląskich miast.

tekst

KATARZYNA MYŚLIWCZYK

W rankingach polskich miast Katowice praktycznie nie istnieją. Przynajmniej nie można ich odnaleźć w czołówce. Do stolicy naszego województwa przyjeżdżamy jednak, aby podnieść swoje kwalifikacje, leczyc się u najlepszych specjalistów czy szukać atrakcyjnej pracy oraz wyższych zarobków. Tutaj znajdują się siedziby wszystkich ważnych dla regionu instytucji. Dlaczego więc przegrywamy z Warszawą, Wrocławiem

czy Krakowem? Na pewno decyduje o tym stosunkowo krótka historia miasta i jego przemysłowy charakter. Z drugiej strony mamy spore możliwości. W aglomeracji śląskiej mieszka ponad 2,5 mln osób. Tyle samo, ilu mieszkańców liczy Warszawa. Warto zaznaczyć, że pod względem potencjału inwestycyjnego zajmujemy już o wiele wyższe miejsce.

Ryzykowna próba





Postanowiliśmy sprawdzić, czy Katowice, będące stolicą województwa, mogą wkrótce stracić status lidera regionu.

Wybraliśmy 10 dużych miast. Ocenialiśmy je w następujących kategoriach: edukacja, kultura, zdrowie, bezpieczeństwo, komunikacja, budownictwo i infrastruktura. Sprawdzaliśmy rynek pracy. Interesowały nas także problemy związane z ochroną środowiska, turystyką i rekreacją. Zastanawialiśmy się, jaka przyszłość czeka śląskie miasta. Tworząc autorski ranking, nie uniknęliśmy wielu dyskusji. Pojawiły się wątpliwości związane z metodą. Jeśli na przykład pod lupę wzięliśmy edukację, to na ocenę konkretnego miasta wpływać musiała przecież nie tylko liczba uczel-

ni wyższych, ale także ilość indeksów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Ponadto, w jaki sposób ocenić sytuację, gdy w jednym mieście brakuje możliwości studiowania, ale za to lepsze są warunki mieszkaniowe czy więcej ofert pracy? Dopiero więc uwzględnienie jak najliczniejszych kryteriów pozwoliło na wyciągnięcie w miarę sensownych wniosków.

Niewątpliwie są liderem w regionie. Kolejne miejsca na podium w naszym przekonaniu muszą pozostać puste, choć na wyróżnienie zasługują z pewnością Chorzów, Tychy i Rybnik. Mia-

Miasta na

	 MYSŁOWICE	 ŚWIĘTOCHŁOWICE	 CHORZÓW	 RUDA ŚLĄSKA
Ilość szkół wyższych	1	–	1 państw., 6 prywat.	1
Ilość szpitali	2	1	3	1
Monitoring	–	–	–	–
Biblioteki	11	7	20	14
Kina	2	–	1	1 + 1 multikino
Teatry	–	–	1	–
Stopa bezrobocia	12,2%	21,2%	11,4%	10,1%
Średnia pensja (brutto)	2091,24 zł	2107,74 zł	2200 zł	2140,52 zł



HENRYK PRZONDZIONO

uczyć się i pracować?

casting!

stom tym postanowiliśmy wystawić stosunkowo dobre oceny.

Warto podkreślić, że słabsza pozycja pozostałych miast nie przekłada się na winę władz lokalnych oraz mieszkańców. O niektórych mankamentach decydują przecież często czynniki niezależne od kogokolwiek. Jeśli bowiem zlikwidowano zbyt wiele zakładów przemysłowych na terenie jednego miasta, w budżecie zawsze będzie brakowało pieniędzy na edukację czy służbę zdrowia. Nawet najaktywniejsi prezydenci i burmistrzowie nigdy nie zastąpią podatników, który-

mi są wspomniane huty czy kopalnie.

Problem komunikacyjny

Mieszkańcy Tychów nie narzekają na transport. Henryk Stanek obecnie pracuje w Tychach. Wcześniej mieszkał tu przez 20 lat, ale przeprowadził się na wieś. – Sieć komunikacji miejskiej jest dobrze rozbudowana. Są autobusy i trolejbusy – mówi. Rafał Olek, 18-letni mieszkaniec, codziennie korzysta z komunikacji w drodze do szkoły. – Dojazd zajmuje mi 5 minut. Nie mam też większych problemów z podróżą do są-

siedniego miasta. Ze znajomymi wpadamy czasami do Katowic i Mikołowa, żeby się rozzerwać – mówi.

Mirosława Mrowiec, mieszkanka Chorzowa, pracuje w Bytomiu. – Nie dojeżdżam daleko. Tramwajem zajmuje mi to 15 minut. Ale na przykład mieszkańcy Rudy czy niektórych dzielnic Bytomia skazani są już na przesiadki. W ich przypadku dojazd do pracy niejednokrotnie zajmuje półtorej godziny w jedną stronę – zapewnia.

Problemem jest także brak nocnych linii autobusowych i tramwajowych, które funkcjonują z powodzeniem w Krakowie czy Poznaniu. Dużym ułatwieniem byłyby dla mieszkańców Śląska tak zwane bilety zintegrowane. Aby przedostać się z miasta do miasta, niejednokrotnie trzeba się przesiadać z autobusu na tramwaj. Za każdym razem wiąże się to z koniecznością kupna oddzielnego biletu. W niektórych miastach Polski funkcjonują już wspólne bilety na autobus, tramwaj i pociąg. Ciekawe rozwiązanie pojawiło się w Rybniku. Tam mieszkańcy posługują się e-kartą i bardzo to sobie

chwalą. Można jej używać jako biletu, a także karty parkingowej. W przyszłości będzie służyć jako karnet na basen.

Katarzyna Anders, studentka z Katowic-Piotrowic, narzeka też na jakość bazy gastronomicznej i rozrywkowej. – Z niecierpliwością czekam na obiecaną rozbudowę miasta – mówi. – Po studiach planuję wyjechać do Warszawy. Jeśli jednak nie znajdę atrakcyjnych ofert, zostanie tutaj.

Pod okiem Wielkiego Brata

Raport policji o stanie bezpieczeństwa w województwie śląskim pokazuje pozytywny kierunek zmian. Przede wszystkim wzrósł poziom wykrywalności przestępstw. Coraz większy nacisk kładzie się na prewencję. Program, który ma na celu reagowanie na przestępstwa i zapobieganie im, Chorzów wprowadził 5 lat temu. W centrach miast pojawiają się kamery. Jednak obrzeża nadal pozostają terenami, których po zmroku lepiej unikać.

dokończenie na s. VI

 SIEMIANOWICE	 PIEKARY	 KATOWICE	 RYBNIK	 TYCHY
–	–	7 państw., 9 pryw.	3 państw., 7 pryw.	1 państw., 1 pryw.
2	2	13	2	2
tak	tak	tak	tak	–
11	10	36 + Bibl. Śląska	26	15
–	–	6	5	1 + 1 multikino
–	–	6	–	3
18,5%	14,9%	5,4%	9,5%	9,1%
2200 zł	2100 zł	3400 zł	brak danych	2313,10 zł



ZDJĘCIA HENRYK PRZONDZIOŃ

dokończenie ze s. V

Monitoringu brakuje m.in. w Rudzie Śląskiej i Świętochłowicach. Jak mówi Henryk Skowronek, w Świętochłowicach na ogół jest spokojnie, zwsz-

cza w śródmieściu. – Mieszkam tu od 40 lat i widzę, że miasto zmienia się na lepsze. Na ulicach pojawiają się często patrole policji. Z drugiej jednak strony są takie dzielnice jak Lipiny. Tam jest mniej bezpiecznie i jest też większe bezrobocie.

– W Rudzie mieszkam od 12 lat i nigdy nie spotkałam się z awanturami czy bijatykami. Mam dzieci w wieku szkolnym i jestem o nie spokojna, gdy wychodzą na podwórko – mówi Barbara Wójcik z Rudy Śląskiej.

– Atutem Mysłowic jest rozbudowująca się dzielnica Morgi. Coraz więcej osób wykupuje tam działki. Wśród zainteresowanych są ludzie, którzy chcą tam hodować konie – mówi Agnieszka Bożek z dzielnicy Krasowy. – Do-

Po lewej: **Mieszkańcy Rybnika chwala sobie e-karty, których można używać jako biletu lub karty parkingowej**

Po prawej: **Mieszkancka Chorzowa Mirosława Mrowiec pracuje w Bytomiu. Dojeżdża tramwajem. Na zdjęciu razem z 6-letnią córką**

my będą usytuowane w miejscu pod lasem. Jest tam zieleń, spokój i 2 minuty do autostrady A4.

Henryk Stanek też chwali miasto: – W Tychach żyje się spokojnie. Władze miasta owocnie współpracują z proboszczami okolicznych parafii.

– Nie wiem, czy warto mieszkać w Chorzowie – mówi Mirosława Mrowiec. – Jedno jest pewne: nie brakuje u nas terenów zielonych, a park jest chyba największym atutem.

Stany Zjednoczone Śląska

O naszym regionie warto myśleć jak o jednym organizmie. Aglomeracja daje możliwość korzystania z jak największej liczby atutów, które znajdujemy w poszczegól-

nych miastach. Być może już wkrótce zaowocuje powołanie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Dzięki temu stworzone będą warunki do jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju gospodarczego.

W dalszym ciągu niepokojący pozostaje znikomy udział w kulturze oraz wysoka stopa bezrobocia w niektórych miastach. Najwyższa jest w Świętochłowicach – 21,2 proc. W regionie mankamentem jest także niski odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie (9,9 proc.). Statystyka jednak to nie wszystko. Choć w raporcie staraliśmy się uwzględnić najważniejsze wskaźniki mówiące wiele o jakości życia w poszczególnych miastach, najistotniejsze pozostają opinie mieszkańców. Mówią one o wiele więcej niż najsprawniejsi nawet socjologowie i dziennikarze.

Współpraca:
DAMIAN GUZEK,
AGNIESZKA WALCZAK

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj już po nie...

laserowa korekcja wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

Teraz za zabieg możesz zapłacić w ratach

■ R E K L A M A ■

Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego

Gospodarka przestrzenna

ul. M. Curie-Skłodowskiej 40, 41-800 Zabrze
tel. 032 797 97 24-25 tel./fax 032 273 31 94

Dołącz do nas!

www.janski.edu.pl

Dziękczynna Pielgrzymka Metropolii Katowickiej

750. rocznica śmierci św. Jacka
Rzym, 15-17 X 2007

15 X - poniedziałek

godz. 17.00 bazylika św. Sabiny na Awentynie

Uroczysta Msza św. dziękczynna oraz koncert pieśni sakralnych
Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

16 X - wtorek

godz. 10.00 Uniwersytet św. Tomasza (Angelicum)

Międzynarodowa Sesja Naukowa

godz. 18.00 Aula Pawła VI

SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM BENEDYKTEM XVI

Prapremiera filmu „Światło ze Śląska”

Recital fortepianowy Piotra Palecznego

Galowy koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

17 X - środa

godz. 10.00 plac św. Piotra w Watykanie

Audycja generalna z Ojcem Świętym Benedyktem XVI

Zapraszamy!



Dodatkowe informacje u swojego duszpasterza, w kancelarii parafialnej lub na www.ksj.pl/rzym
W przypadku wyjazdów indywidualnych, bezpłatne wejściówki na spotkanie z Ojcem Świętym do odbioru w sklepach Księgarni św. Jacka

patronat medialny:

organizator:

mecenat:



Kuria Metropolitalna w Katowicach
Księgarnia św. Jacka



NA PAPIERZE I W ETERZE

MARIA ORLIK
EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA



– Pracując w szkole, owocnie korzystałam z „Małego Gościa Niedzielnego”. Dzięki lekturnie miałam niejednokrotnie gotowy materiał na zajęcia z techniki czy informatyki. „Mały Gość” przydaje się więc nie tylko katechetom. Nawet jako wychowawczyni posługiwałam się często przykładami postaci prezentowanych w kolejnych numerach, które starałam się ukazywać młodzieży jako wzór. Katyński guzik z ostatniego numeru nie tylko noszę w klapie, ale zaniósłam go nawet koleżance, która uczy historii. Na pewno wykorzysta go na swoich lekcjach.

SYMON HOŁOWNIA



DZIENNIKARZ
– W społecznym odbiorze media katolickie są niszowe i nastawione na przekonywanie przekonanych. Ale są i takie, które próbują jakoś mierzyć się z rzeczywistością i robią to w bardzo ciekawy sposób. Np. „Gość Niedzielny” – jestem pełen uznania dla ich pomysłów. Media katolickie mogłyby oddziaływać znacznie szerzej niż obecnie. Problemem jest brak odpowiedniego, zrozumiałego języka. Trzeba się go uczyć.

Ks. RAFAŁ LAR
MISJONARZ W KAZACHSTANIE



– Lubiłem Radio eM już wcześniej, przed wyjazdem na misje. Teraz jednak słucham go znacznie częściej. Stało się dla mnie szansą na uczestniczenie w życiu archidiecezji katowickiej, chociaż jestem od niej oddalony o tysiące kilometrów. To radio pomaga mi osobiście, a także w pracy duszpasterskiej

Obrońcy wiary dawniej
przedstawiani byli
z mieczem i tarczą w rękę.
Dziś ich
atrybutem mogą
być mikrofon
i antena satelitarna.



tekst
KS. MAREK ŁUCZAK

W dniu poświęconym środkom masowego przekazu liturgia proponuje formularz Mszy św. o rozkrzewianiu wiary. Po łacinie rozkrzewianie znaczy „propaganda”. Choć pojęcie to nie najlepiej kojarzy się po latach nadużyć i złych doświadczeń z okresu totalitaryzmu, pochodzi ono z kościelnego języka. Pierwotnie chodziło w nim o apostołstwo, misjonarski zapal.

Kolejny wikary

Jeden z księży przyznał się przed swoim biskupem, że dobrze się czuje w duszpasterstwie parafialnym. Ponieważ w diecezji zajmował się akurat pracą dziennikarską, otrzymał szybką ripostę zwierzchnika: „Co tydzień masz okazję pojawiać się w każdym kościele. Pisanie to przecież także duszpasterstwo”.

Antena z

Nie bez powodu więc od ponad 80 lat funkcjonuje powiedzenie, że „Gość Niedzielny” jest proboszczowi potrzebny jak wikary. Kiedy kardynał Hlond zakładał śląskie pismo, zachęcał, by przyjąć go jak przyjaciela.

Dziś tygodnik, od swego zarania związany z diecezją katowicką, systematycznie zwiększa sprzedaż. Podczas gdy w pierwszym kwartale br. wszystkie tygodniki opinii odnotowały spadek średniej sprzedaży, w porównaniu z tym samym okresem ub.r., w przypadku „Gościa” tendencja ta jest odwrotna. Informacje te można zaczerpnąć z danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy.

Niemalym nakładem może się też pochwalić „Mały Gość Niedzielny”, którego czytają nie tylko dzieci. Jest to miesięcznik ogólnopolski, wydawany od 1927 roku. Jego sprzedaż w maju 2007 r. wyniosła 62 140 egz.

Na papierze i w sieci

Pierwsi redaktorzy na pewno przecieraliby dziś oczy ze zdumienia. Technologia redagowania i wydawania zmieniła się w ostatnim czasie nie do poznania. Jak podała Katolicka Agencja Prasowa, „Gość Niedzielny” jest na przykład ulubionym pismem internautów diecezji sosnowieckiej. Tak wynika z son-

dy, jaka przez kilka dni była prowadzona na stronie internetowej diecezji. Choć wyniki nie mają charakteru reprezentatywnego, to pokazują preferencje czytelnicze młodych ludzi, którzy najczęściej korzystają z Internetu.

„Który z katolickich tygodników czytasz najczęściej?” – pytali redaktorzy strony in-



ternetowej www.diecezja.sosnowiec.pl. Przez kilka dni na pytanie to odpowiedziało 1258 osób. Większość wskazała na „Gościa”. – Czytanie katolickiej prasy do zba-

Amiast tarczy

wienia nie jest konieczne, ale bardzo w tym pomaga – podsumował badania ks. Jarosław Kwiecień, rzecznik diecezji sosnowieckiej.

Skoro mowa o Internecie, trudno przy tej okazji nie wspomnieć portalu www.wiara.pl, nazywanego przez niektórych najmłodszym dzieckiem „Gościa”. Kiedyś ludzie szukali klasztorów i pustelników, by poprosić o modlitwę w ważnych intencjach. Dziś wystarczy wysłać e-mail lub informację za pośrednictwem komunikatora. Wbrew pozorom, wirtualny świat nie musi się kojarzyć z bezdusznością. W katowickim portalu nie tylko można zamówić intencję mszalną czy postawić pytanie, ale przede wszystkim porozmawiać. Ulubiony przez młodzież chat to nic innego, jak w s p o -

mniiana na początku propaganda, czyli dzielenie się wiarą.

Nie każdy ma zdrowie,

by dotrzeć do kościoła czy kiosku po gazetę. Wśród

starszych Internet także należy ciągle jeszcze do rzadkości. Przewidział to już na początku ubiegłego wieku ks. Michał Rękas, zakładając Apostolstwo Chorych. Jako wspólnotę za-

twierdził je 12 sierpnia 1934 r. Pius XI. Nazwał je „Unia Pia” – „Stowarzyszeniem Pobożności” – i obok Akcji Katolickiej przedstawił jako przykład postawy apostołskiej.

Jak po wizycie polskich biskupów w Rzymie zauważył bp Gerard Bernacki, w dykasterii odpowiedzialnej za sprawy chorych i służby zdrowia z uznaniem przyjęto wydawanie w Katowicach miesięcznika „Apostolstwo Chorych”. Jest to – jak usłyszeli polscy biskupi – bezprecedensowy wyraz troski Kościoła o formację osób chorych. Czwartym następcą ks. Rękas jest ks. Stanisław Michałowski, odpowiedzialny za miesięcznik „Apostolstwo Chorych”, który ukazuje się w nakładzie 50 tys. egzemplarzy.

– Ks. Rękas chciał, aby chory otrzymywali ten „list”, aby poczuli się dowartościowani – tłumaczy intencje założyciela ks. Michałowski. – W 1946 r. wydrukował 10 tys. egz. „listu” do chorych, które były dostarczane adresatom nieodpłatnie – dodaje.

Na pewno osoby chore korzystają też z radia naszej archidiecezji. Nowy redaktor naczelny Radia eM w swojej pracy myśli głównie o ewangelizacji. – Jeszcze większy akcent chcemy położyć na sprawy związane z poszukiwaniem wiary – mówił, rozpoczynając

pracę w rozgłośni. – Cieszymy się profesjonalizmem stacji. Mamy zarówno audycje dotyczące spraw wiary, jak i te poświęcone problemom regionu – dodał. W radiu na stałe zatrudnionych jest około dwudziestu osób. Dalszych dwadzieścia to współpracownicy.

Dzień Środków Społecznego Przekazu to także święto ludzi, którzy zajmują się gazetkami parafialnymi, czy innymi formami masowego docie-

rania do wiernych. W naszej archidiecezji byłoby trudno je zliczyć, a cóż dopiero wymienić. Być może bardziej cieszy nawet nie to, że ktoś je powołał do życia, ale że inni z nich korzystają. Po prostu znaczy to, że są potrzebne.

W epoce globalizacji, kiedy liczą się informacje i czas, media są nieodzowne, a ich roli formacyjnej nie da się w żaden sposób przecenić. Zatem do piór i mikrofonów!



MOIM ZDANIEM

ABP DAMIAN ZIMOŃ

W demokracji bardzo aktywne są media, które czasami zajmują się trudnymi sprawami w Kościele. I dobrze, gdyż dzięki temu weryfikują różne przestrzenie społeczne, przyglądają się, dążą do przejrzystości. Choć może dobrze by było, żeby ton niektórych doniesień prasowych był mniej napastliwy, spokojniejszy. Gdyby niektórzy dziennikarze popatrzyli na siebie... może nie ferowaliby tak szybko wyroków. Człowiek żyjący Bogiem nie osądza tak szybko. Z mediów korzystają też ludzie, którzy celowo dążą do kompromitowania Kościoła. Ale ataków nie należy się bać. To Władysław Bieńkowski, minister oświaty w rządzie Władysława Gomułki, czyli jeszcze w czasach wczesnego PRL, radził towarzyszom, żeby zostawili Kościół w spokoju, gdyż to prześladowania przyczyniają się do naprawy i uświęcenia go. Dlatego zarówno fakty prawdziwe, jak i insynuacje oczyszczają i mobilizują do świętości.

Z wypowiedzi dla KAI.

■ R E K L A M A ■

mistral
BIURO TURYSTYCZNE

Zaprasza na:

- PIELGRZYMKĘ ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ do RZYMU: 13-20 X 2007 w programie również inne miejsca święte (m.in. grób św. Ojca Pio),
- do ZIEMI ŚWIĘTEJ, sanktuariów Bawarii oraz do LOURDES (150. rocznica objawień MB).

Wysyłamy szczegółowe programy

40-035 Katowice, al. Kochanowskiego 4
tel.: 32/201 32 08, 251 38 54;
mistral@mistral.com.pl

■ R E K L A M A ■

Hotel „Marysin Dwór”

Komunie, wesela, stypy, komersy, studniówki w najlepszej cenie proponuje Restauracja Hotelu „Marysin Dwór”

Kontakt: 40- 816 Katowice, ul. Pukowka 17a
tel./fax: 48-32 254 44 28, 254 40 89, www.restauracja-katowice.com.pl,
e-mail: recepcja@restauracja-katowice.com.pl

Komunikacja na Śląsku

Flirt na kolei

Na trasie Katowice–Gliwice zadebiutował nowoczesny pociąg Flirt-Tilo. Województwo śląskie zamówiło cztery podobne pojazdy.

Pierwszy etap promocyjnej podróży zakończył się 5 września przejazdem trasą Warszawa–Siedlce (w Siedlcach otwarty zostanie zakład montażu pojazdów szynowych firmy Stadler). Podróźni przekonali się, że Flirt-Tilo to pociąg komfortowy, nowoczesny i szybki.

– Życzyłbym sobie, by w naszym województwie jeździły głównie pociągi o takim standardzie – mówił dziennikarzom obecny na uroczystości wicewojewoda Wiesław Maśka. Pierwszy pociąg Flirt wyruszy na śląskie trasy już w czerwcu przyszłego roku, a do końca roku 2008 będziemy korzystali z 4 takich pojazdów.

Województwa śląskie i mazowieckie są pierwszymi polskimi klientami, którzy zakupili na potrzeby krajowego taboru



pojazdy Flirt. Każdy z nowych pociągów dysponuje 212 miejscami siedzącymi i 284 miejscami stojącymi. Są tak zaprojektowane, aby zapewnić podróżnym bezstopniowy dostęp do wszystkich wagonów oraz przedziałów. W wagonie środkowym znajduje się powierzchnia do przewożenia wózków dziecięcych, inwalidzkich, rowe-

rów i dużego bagażu. Przy każdym oznakowanym wejściu znajduje się platforma, która wyrównuje poziomy peronów i umożliwia wsiadanie pasażerom na wózkach inwalidzkich.
– Flirt to produkt flagowy firmy Stadler. Jest nie tylko nowoczesny, ale także spraw-

Pociąg „Flirt” zadebiutował na trasie Katowice–Gliwice

dzony, bowiem takie pojazdy jeżdżą już po torowiskach Szwajcarii, Niemiec, Włoch i Węgier – powiedział na uroczystej prezentacji Stanisław Skalski, dyrektor ds. sprzedaży dla regionu Europy Środkowej i Wschodniej Stadler Bussnang

AG

Bezpieczeństwo

Jest coraz lepiej

Na naszych łamach informowaliśmy już o raporcie dotyczącym bezpieczeństwa w regionie. Policja nie tylko wykrywa coraz więcej sprawców. Zmniejsza się też liczba popełnionych przestępstw.

W okresie ostatnich siedmiu miesięcy na terenie województwa śląskiego odnotowano ponad 98,6 tys. przestępstw ogółem stwierdzonych, tj. mniej o 4,6 proc. niż w analogicznym okresie 2006 r. Osiągnięto najwyższy wskaźnik wykrycia w okresie ostatnich czterech lat. Podobnie sytuacja prezentuje się w kategorii przestępstw o charakterze kryminalnym – odnotowano ich o 4,7 proc. mniej, a wskaźnik wykrycia w wysokości 51,1 proc. jest najwyższy od 2004 roku.

Nastąpił też spadek o 27,9 proc. liczby kradzieży i kradzieży z włamaniem samochodów, przy wskaźniku wykrycia wynoszącym 13,7 proc. W ciągu minionych siedmiu miesięcy więcej ujawnio-

no sprawców przestępstw narkotykowych i korupcyjnych. Wskaźniki wykrycia w przypadku tych przestępstw pozostają niezmiennie na wysokim, niemal stuprocentowym poziomie.



W województwie śląskim realizowany jest rządowy program „Razem bezpieczniej”. Celem programu jest m.in.: zapobieganie przestępczości i aspołecznym zachowaniom. Program obejmuje siedem obszarów: bezpieczeństwo w miejscach publicznych i miejscu zamieszkania, ograniczenie zjawisk patologicznych w rodzinie, bezpieczeństwo w szkole, bezpieczeństwo w środkach komunikacji publicznej, bezpieczeństwo w ruchu

Marek Kowcał, instruktor strzelania katowickiej szkoły policji

drogowym, bezpieczeństwo w działalności gospodarczej i ochronę dziedzictwa narodowego. ■

Służba zdrowia

Co dalej?

O Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu ostatnio było głośno. Jak zwykle w podobnych sytuacjach, chodzi o likwidację oddziału.

Obecna sytuacja szpitala św. Barbary w Sosnowcu dotyka szczególnie wrażliwej materii. Stawką jest zapewnienie należytej opieki zdrowotnej kobietom w ciąży. Chodzi też o komfort rodzenia oraz zdrowie noworodków, ze szczególnym uwzględnieniem wcześniaków. W związku z wątpliwościami prawnymi, dyrektor placówki zostanie poproszony o uzupełnienie wniosku i złożenie stosownych wyjaśnień. Ponadto kwestia czasowego zaprzestania działalności przez 2 oddziały szpitala św. Barbary będzie uzgadniana z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Jednocześnie marszałek Grzegorz Szpyrka zadeklarował rozpoczęcie rozmów z prezydentem Sosnowca o docelowej możliwości i ewentualnych warunkach i terminach przejścia oddziałów przez miasto.

Obecna sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 5 nie jest jednoznaczna z likwidacją oddziałów. Zaprzestanie przyjmowania pacjentów w sytuacji, gdy pozostałe sosnowieckie szpitale dysponujące takimi oddziałami, są „obłożone” w niewielkim stopniu, umożliwiającym przyjmowanie pacjentów tzw. planowych szpitala św. Barbary, nie stanowi zagrożenia dla ich zdrowia i życia. Jednocześnie oczywiste jest, że pacjentki w stanie zagrożenia zdrowia i życia będą nieprzerwanie przyjmowane w szpitalu przy ulicy 3 Maja. Nadal kontynuowane i niezakłócone jest leczenie pacjentów przebywających obecnie na oddziałach ginekologiczno-położniczym oraz noworodków i wcześniaków. ■



JO, ŚLĄZOK

MAREK SZOLTYSEK

Cmentarz pod cedrami

Nie ma chyba miejsca na świecie, gdzie Ślązoki nie zostawiły jakiegoś śląskiego śladu. No chyba że to ja mam takie szczęście, że gdzie tylko się pojawię, to natychmiast coś śląskiego potrafię wypatrzeć czy wysznuąć. A może ja mam jakiegoś takiego specjalnego śląskiego Anioła Stróża, który mnie zawsze zaprowadza do wszystkich śląskich zakamarków? Tak też było tego lata podczas mojej podróży do Włoch.

Jadę więc sobie autostradą na odcinku z Padwy do Ankony. Kiedy jestem koło Bolonii, to specjalne elektroniczne ekrany nad drogą podają informację, że za około 50 kilometrów będzie „la coda”, co po włosku znaczy „ogon” albo „korek drogowy”. A któż lubi stać w korku, zwłaszcza gdy na dworze jest gorące włoskie lato. Podejmuję więc błyskawiczną decyzję i zjeżdżam z owej autostrady A14. W ten sposób zupełnie przypadkowo znalazłem się w peryferyjnej dzielnicy Bolonii o wdzięcznej nazwie San Lazzaro, czyli św. Łazarz. Dalszą podróż postanawiam kontynuować zwykłą drogą, bo przecież lepiej jechać na wolnej drodze, niż stać na szybkiej autostradzie. Tak więc będąc dumny z uratowania się przed korkiem, postanowiłem zjechać w najbliższym odcienionym parkingu, aby coś zjeść, wypić i inne sprawy. I tak zatrzymałem się tuż przy drodze koło cmentarza. Wtedy mnie oświeciło. Przecież pod koniec II wojny światowej o wyzwolenie Bolonii walczyli Polacy. Może to ten cmentarz, na którym ich pochowali? Wypytałem o to pewnego Włocha, który handlował tam kwiatami. Okazało się,

że Cimitero dei Polacchi, czyli Cmentarz Polaków, jest niedaleko w Parco dei cedri, czyli w Parku cedrów. Z powodu upału chciałem początkowo zrezygnować z jego oglądania, ale dodatkowo zainteresowały mnie te cedry. Nigdy ich jeszcze nie widziałem a to słynne starożytne drzewa, z których między innymi król Salomon zbudował jerozolimską świątynię. Więc poszedłem.

Na polskim cmentarzu w Bolonii oglądałem groby, a potem w krypcie przeglądałem spis pochowanych tam żołnierzy. Czytam, czytam i nagle: Wilhelm Walis z Piekarów Śląskich, Waclaw Rozmus z Knuruwa, Alfons Urbańczyk z Szaleju, Gerard Waculik z Piekarów Śląskich... Lektura tej książki

wciągnęła mnie i przeczytałem ją w całości. Dzięki temu wiem, że wśród 1427 polskich żołnierzy, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Bolonii, było aż 176 (!) Ślązoków. Jest to aż 12 procent wszystkich poległych. Ale to nie wszystko, bo są jeszcze inne cmentarze polskie, na których spoczywają Ślązoki: w Loreto, w Casamassima i na Monte Cassino. Ale to też nie koniec, bo Ślązoków należy również szukać na niemieckich cmentarzach, bo przecież nie jest tajemnicą, że do niemieckiej armii powoływano przymusowo dziesiątki tysięcy Ślązoków. Ile więc jest łącznie śląskich mogił wojennych na włoskiej ziemi? Kiedyś to dokładnie policzę – oczywiście z pomocą mojego śląskiego Anioła Stróża. ■

Tego lata policzyłem dokładnie, ilu Ślązoków zginęło w polskich mundurach pod Bolonią



Gregoriańskie warsztaty

Chorał w Chorzowie



W chorzowskich parafiach św. Marii Magdaleny oraz św. Jadwigi za tydzień zabrzmie chorał gregoriański. Od 21 do 23 września spotkania w ramach projektu „U źródeł muzyki” poprowadzi kantor opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu, ojciec Jan Paweł Konobrodzki. Uczestnicy warsztatów będą mieli okazję, by wspólnie pośpiewać, wysłuchają wykładu dotyczącego historii chorału i semiologii gregoriańskiej, a także spotkają się na uroczystej Eucharystii i Liturgii Godzin. Ponadto w piątek i w sobotę o godzinie 21 w parafii św. Marii Magdaleny odbędą się bezpłatne koncerty, tematycznie związane z programem spotkań. ■

„Wiatr prosto w plecy, szybka żegluga. W nocy postawiliśmy pięć żagli i pruliśmy naprzód” – wśród fal na morzu na żywo dzielili się wrażeniami przez Internet.

6. Harcerska Drużyna Żeglarska Rybnika wróciła z wyprawy „Bałtyk 2007”.

38 młodych ludzi z Górnego Śląska i Zaolzia wypłynęło w dwuetapowy morski rejs. Pośród nich znaleźli się przedstawiciele 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej z Rybnika i Harcerstwa Polskiego w Czechach. Wędrując równocześnie na dwóch jachtach typu Opal – „Wars” i „Portowiec Gdański”, żeglarze odwiedzili Helsinki, Hanko, Liepaję, Ventspils, Rygę, Mariehamn, Vis-

Wśród wakacyjnych wspomnień

Harcerze na fali



by, Hel, Gdańsk i Gdynię. Gdy dopłynęli do portu w Tallinie, nastąpiła wymiana załóg.

– Opale to jedne z najbardziej zasłużonych polskich jachtów pełnomorskich – mówi komodor wyprawy, podharcistrz Grzegorz Wróbel. – Udało nam się wyczerterować dwa w tym samym terminie. Dzięki temu mogliśmy żeglować razem, obserwować się wzajemnie na morzu, współzawodniczyć, ale także pomagać sobie w trudnych sytuacjach. Załogi bardzo chętnie wymieniały się doświadczeniami w portach – zapewnia komodor.

Co ciekawe, oficerowie przesyłali aktualne pozycje geograficzne jachtów na elektroniczną ma-

Żeglarze liczyli na siebie w trudnych sytuacjach na morzu

pę umieszczoną na stronie internetowej www.fhg.org.pl. Dzięki temu internauci, rodzice i przyjaciele żeglarzy mogli na bieżąco śledzić

przebieg rejsu. „Wiatr prosto w plecy, szybka żegluga. W nocy postawiliśmy pięć żagli i pruliśmy naprzód” – czytali zainteresowani na stronie [www](http://www.fhg.org.pl). Tego samego dnia załoga pisała jeszcze: „Załoga Warsa pozdrawia z fińskiego portu Mariehamn. Wiatry korzystne, dużo słońca i szanty śpiewane przy akompaniamencie gitary”.

Wyprawę zorganizowała Fundacja na Dobro Harcerstwa Górnośląskiego we współpracy z instruktorami 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej z Rybnika. ■

■ R E K L A M A ■

KOMPLEKSOWE USŁUGI KAMIENIARSKIE
41-500 Chorzów ul. 3-go Maja 151 a
tel.2478 - 148, fax.2418 - 385



Już od 1500 zł

* białe kuchenne, parapety

* stopnie, posadzki, stoliki

* nagrobki, grobowce

* wazon, lampki, litery

W REGIONIE NAJWIĘKSZA EKSPOZYCJA

www.centrum-kamienia.com.pl

Zakład Pogrzebowy

RESURREXIT

(od 1990 r.)



Katowice

Telefony całodobowe: ul. Warszawska 58

0 604 539 606

032/206 52 76

032/259 91 20

Katowice-Ochojec

ul. Jankego 68

Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim



- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)



Jesienna Ramówka
od 3 września

www.radioem.pl

Śląskie harcerstwo – historia i terażniejszość

Ambitny sposób na życie



MIROSLAW RZEPKA

– Kiedy spotkałem się po raz pierwszy z prof. Krystyną Heską-Kwaśniewicz i doszliśmy do wniosku, że takie sympozjum byłoby ciekawe, wydawało mi się to niemożliwe, a dzisiaj mamy książkę – stwierdził 4 września Andrzej Sikora.

Jako były dyrektor katowickiego oddziału IPN i jeden z inicjatorów przedsięwzięcia był gościem prezentacji książki „Po ziemi naszej rozesłem harcerzy”.

– Ta książka jest wydarzeniem – stwierdził prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, w której odbywało się spotkanie.

Historia nieznaną

Wydarzeniem było już sympozjum, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku. Oprócz autorów referatów i wspomnień, obecny był na nim Marek Popiel z Tarnowa, który podarował Muzeum Historii Katowic śląski mundur harcerski jednego z obrońców Katowic.

Najważniejsze jednak, że przekazano wówczas ogromną wiedzę historyczną na temat śląskiego harcerstwa. Jego historia sięga 1913 roku. Wtedy w Piekarach i Szarleju dh Teodor Ludoga założył pierwszą drużynę harcerską. Niedługo potem powstała drużyna w Królewskiej Hucie. Z obawy przed prześladowaniem

rządu pruskiego drużyny prowadziły swą pracę tajnie. Harcerze brali udział w II powstaniu śląskim. Powstawały kolejne drużyny. 28 listopada 1920 roku odbył się pierwszy zlot harcerstwa śląskiego w Bytomiu. Przybyło 568 harcererek i 496 harcerzy z 27 środowisk oraz 30 gości z Polski. Przed rokiem 1923 przyjęto nazwę Związek Harcerstwa Polskiego na Górnym Śląsku.

Przed wybuchem II wojny światowej liczba harcerzy na Górnym Śląsku przekraczała 13 tys. Po wojnie w harcerskiej działalności można wskazać dwa nurty: jeden oficjalny, komunistyczny, i drugi zwykły harcerski, pielęgnujący tradycję.

Lektura obowiązkowa

Książka przynosi ogromną porcję historycznej wiedzy o śląskim harcerstwie. Podczas spotkania obecny dyrektor katowickiego oddziału IPN Andrzej Drogoń zaapelował do wszystkich, którzy zetknęli się z harcerstwem w okresie PRL, o przekazywanie swych wspomnień i pamiątek z tamtego czasu do Instytutu, ponieważ wiele jeszcze trzeba zbadać. Podkreślił również, że to z pewnością nie książka o harcerzach dla harcerzy, lecz cenna lektura dla wszystkich, a dla nauczy-

Młodzi harcerze przygotowali inscenizację historyczno-patriotyczną, przypominając najważniejsze wydarzenia z historii śląskiego harcerstwa

cieli i młodzieży – obowiązkowa.

– To pewna przewrotność dziejów, że synowie powstańców znów musieli walczyć w obronie Polski we wrześniu 1939 roku oraz w ruchu oporu – zauważyła prof. Krystyna Heską-Kwaśniewicz. – Ale harcerstwo to również czas zwykłej pracy, wędrowania po górach, budowania gawędami przy ognisku. Właśnie w takiej codzienności rozdzielili się druhowie, którzy woleli pójść do socjalistycznego więzienia niż sprzeniewierzyć się harcerskiej idei.

Profesor Heską-Kwaśniewicz wspominała „niezlomnych”, wymieniając całą listę nazwisk. Stwierdziła, że gdyby powstał słownik biograficzny śląskich harcerzy, to z pewnością musiałby być wielotomowy.

MIROSLAW RZEPKA

TO TREŚĆ ŻYCIA

HARCMISTRZ WALENTY NENDZA

– Harcerstwo jest treścią życia, to droga, którą idziemy. Jestem harcerzem od 1956 roku. Harcerstwo ukształtowało mnie na całe życie. Wyrwałem do dzisiaj w służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Dzięki harcerstwu zwiedziłem kawał świata. W szkole ciągle spotykam się z młodzieżą. Wiele jest drużyn, które znakomicie się rozwijają. Myślę, że w harcerstwie każdy może znaleźć coś dla siebie. Przede wszystkim przyjaciół.



DRUŻYNOWA EWA WAWRZYŃIAK

– Harcerstwo jest ambitnym sposobem na życie. Mnie bardzo wiele nauczyło i sprawiło, że wśród kolegów niezwiązanych z harcerstwem czuję się wyjątkowa – wcale nie chodzi o mundur, bo on jest tylko znakiem. Zaczynałam od zuchów, bo było tam wiele ciekawych zajęć dla małego dziecka. Potem zostałam, skończyłam szkołę, rozpocząłam studia i nadal chcę działać. Myślę, że tak już zostanie, bo harcerstwo pozwala „odbić się” od codzienności.



CHORĄGIEW ŚLĄSKA ZHP

jest jednostką organizacyjną Związku Harcerstwa Polskiego działającą na terenie województwa śląskiego. Zgodnie z danymi ze Spisu Harcerskiego z 1 stycznia 2006 roku, zrzesza 15 895 zuchów, harcerzy i instruktorów skupionych w 34 hufcach, które funkcjonują prawie we wszystkich większych miastach regionu. Teren działania chorągwi obejmuje regiony: śląski, małopolski, zagłębiowski, częstochowski oraz Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Dysponuje dwoma ośrodkami szkoleniowymi w Chorzowie i w Poraju.

To nasz obowiązek,
by modlić się
za powołania
i za księży – stwierdza
jedna z parafianek.
W Tychach
u Kolbego
ta modlitwa
ma wielką moc.

tekst
PIOTR SACHA
zdjęcia
MAREK PIEKARA



Po lewej:
Parafialny sklepik znajduje się we wnętrzu dzwonnicy. Asortyment pokazują Irena Bomersbach z lewej oraz Ewa Sienicka

Po prawej:
Kościelni Edmund Mol i Andrzej Piszczek zajmują się kościołem w środku, jak również jego obejściem na zewnątrz

Na dole:
Rzeźba Chrystusa Zbawiciela, autorstwa Wiesława Domańskiego, stoi przed wejściem głównym do kościoła



zapewnia Irena Bomersbach z Białej Róży.

14 oficerów

Pani Irena od początku istnienia parafii uczestniczy również w pracy zespołu charytatywnego. – Rodzin wielodzietnych mamy teraz właściwie już mniej, jest za to sporo chorych parafian – przekonuje organizatorka. Cztery panie, które od lat angażują się w pomoc, organizują dwa razy w roku spotkania dla scho-

rowanych parafian. Na co dzień również wspomagają ich finansowo. Temu celowi służy zbiórka pieniężna po Mszy w każdy piątek. Seniorzy parafii z inicjatywy zespołu wędrują autokarem po kraju. – Zazwyczaj łączymy pielgrzymkę z wycieczką. Jest modlitwa, ale jest też czas na rekreację – zapewnia Irena Bomersbach.

– Jeśli chodzi o charytatywne akcje, bardzo do brze przebiega współpra-

Socjolodzy przekonują, że pięć tysięcy osób stanowi maksymalną liczbę mieszkańców lokalnej społeczności, którzy są w stanie wzajemnie się rozpoznawać. Tyska parafia św. Maksymiliana Kolbego tylko nieznacznie przekracza tę liczbę. – Jestem tu od samego początku, znam wszystkich parafian – stwierdza miejscowy proboszcz, ks. Benedykt Borkowy. Mieszkańcy również wiedzą o sobie wiele. Z dużym zainteresowaniem otwierają najnowszy, powakacyjny numer gazетки parafialnej. – Dotyczące nas i kościoła informacje, wrażenia parafian z pielgrzymek – to wszystko bardzo ważne – zapewniają. Ich gazeta nosi tytuł „Co w lesie piszczy”. Sprawdziłismy.

Powołani pod lasem

– Nie było tu nic. Rosły kartofle. Zwykle pole – wspomina początki proboszcz. 9 czerwca 1984 roku biskup katowicki Herbert Bednorz poświęcił kaplicę. – Pamiętam, jak ks. biskup

powiedział do naszego proboszcza: „Benek, jesteś tu jak na misjach, pod lasem” – mówi Jadwiga Cofała, która od 10 lat dba o czystość w kościele i o jego wystrój.

Dzisiaj pod lasem stoi osiedle i nowy kościół, przez cały dzień otwarty nie tylko dla wiernych z parafii. – Kiedy sprzątamy kościół, spotykamy między innymi przyjezdnych, którzy nieraz całymi rodzinami wchodzi do środka. Dziwią się, że drzwi są otwarte. To obecnie rzadkość – opowiada Jadwiga Cofała.

U Kolbego dojrzało sporo powołań kapłańskich i zakonnych. – Do chwili obecnej mamy pięciu kapłanów, brata zakonnego i siostrę pracującą w Kanadzie. Jest też trzech kleryków, a kolejny w tym roku rozpocznie formację – wymienia proboszcz. – Modlimy się o powołania w pierwsze czwartki miesiąca. Ale nie tylko – dodaje. O obec-

nych i przyszłych kapłanach pamiętają grupy Żywego Różańca. – To nasz obowiązek, by modlić się i za powołania, i za księży. Modlitwa ma tu ogromne znaczenie –



św. Maksymiliana Kolbego w Tychach

rte drzwi



ca ze szkołą z naszej parafii – mówi ks. Benedykt Borkowy. Parafia dofinansowuje szkolne obiady. Szkoła z kolei przeprowadza zbiórkę żywności, którą przekazuje najbardziej potrzebującym zespół charytatywny.

Mocnym wsparciem dla parafii są Legiony Maryi. Należy do nich 14 oficerów, a 130 osób wspomaga je modlitwą. O jednej z akcji opowiada Ewa Sienicka, która właśnie kończy w Legionach drugą prezydencką kadencję: – Chodziliśmy po dwie osoby po domach. To było na samym początku. Chodziło o to, żeby dowiedzieć się, jakie są rodziny, ilu jest katolików, kto chce chodzić do kościoła. Przeszliśmy tak całe osiedle Z. Później chodziliśmy jeszcze wyrywkowo. Na przykład, gdy zanikał kontakt z parafianami.

Oprócz cotygodniowych spotkań, Legion opiekuje się sklepikiem parafialnym oraz różnymi Żywego Różańca. Róż jest 17. Co ciekawe, wiele z nich tworzą określone kategorie społeczne czy grupy zawodowe. Są różne męskie oraz żeńskie z samych kobiet, różne nauczycieli, rodziców ministrantów czy młodych małżeństw.

W zdrowym ciele...

Sport jest ważny nie tylko dla młodych parafian. Popularnością cieszy się znajdująca się w parafialnych salkach siłownia. Powstała przy współpracy z Radą Osiedla i może z niej korzystać każdy. Przy kościele św. Maksymiliana Kolbego rozpoczynał działalność klub piłkarski Z Tychy. Dziś ma własne boisko i gra w A klasie. – Na razie chłopcy są na pierwszym miejscu! Są

nadzieje na awans do piątej ligi – zapalają się parafianie.

Z narybkiem, nie tylko do formacji sportowych, może być w niedługim czasie kłopot. – Parafia się starzeje – stwierdza ks. proboszcz. – Młodzi ludzie po zawarciu małżeństwa najczęściej wyprawiają się stąd. Inni wyjeżdżają za granicę. Rodzi się coraz mniej dzieci. Ale przyrost naturalny mamy wciąż dodatni – uśmiecha się na koniec gospodarz kościoła.

Ks. Borkowy podkreśla też znaczenie tutejszego patrona. – Widać taki rys Maksymilianowski, szczególnie dotyczący kultu Maryi – zapewnia. – Mamy w każdy wtorek nabożeństwo do św. Maksymiliana. A od śmierci Jana Pawła II zawsze 16. dnia miesiąca oaza przygotowuje oprawę Apelu Jasnogórskiego. Modlimy się wtedy o beatyfikację Papieża Polaka. ■

HISTORIA

Budowa kościoła związana była z powstającym osiedlem na granicy tyskich parafii Cielmice i Paprocany. Nowa parafia rozpoczęła działalność w 1984 roku. Jej patronem został, kanonizowany 2 lata wcześniej przez Jana Pawła II, św. Maksymilian Kolbe. Kaplicę-barak, w której początkowo spotykali się wierni, zastąpił nowy kościół. Abp Damian Zimoń poświęcił go 22 grudnia 1996 roku.

Kościół św. Maksymiliana Kolbego można odwiedzić o każdej porze dnia



KS. BENEDYKT BORKOWY

ZDANIEM PROBOSZCZA

Gdy powstało osiedle przy kościele, przybyło parafian. Mimo to wiernych ubywa. Wielu wyjechało. Obecnie parafia liczy prawie 5500 osób. Część naszych mieszkańców ma również domy letniskowe poza parafią. To między innymi wyjazdy weekendowe mają negatywny wpływ na niedzielną frekwencję w kościele. Za to w tygodniu liczba osób, które biorą udział w Eucharystii, w stosunku do liczebności parafii, jest całkiem przyzwoita. Jest tu też stała, bardzo świadoma i zaangażowana grupa, która regularnie spotyka się w kościele. Szczególnie widoczny staje się kult Matki Bożej. Przed każdą Mszą św. w tygodniu wierni prowadzą Różaniec. Nabożeństwa fatimskie odbywają się przez cały rok. Mamy też nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę: 7.30, 9.30, 11.30, 16.30
- Msze św. w tygodniu: 7.30, 18.00; piątek – 16.30 (Msza szkolna), pierwszy piątek miesiąca – 19.00 (Msza młodzieżowa)

GOŚĆ KATOWICKI
katowice@goscniedelny.pl

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
tel. 032 608 76 76 faks 032 251 50 21
Redagują: ks. Marek Luczak – dyrektor oddziału,
Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka, Piotr Sacha



Chłopiec. Kiel hipopotama

Muzeum Śląskie

Sensacja z Egiptu

Wizerunki egipskich władców, kobry-ureusze, paciorki z półszlachetnych kamieni, wizerunek chłopca, wykonany z kła hipopotama, i wiele innych bezcennych pamiątek z czasów faraonów można oglądać do 14 października w Muzeum Śląskim.

„Kość i złoto. Początki sztuki egipskiej” głosi tytuł imponującej ekspozycji. Ukazuje ona pracę polskich archeologów w Tell el-Farcha. Odnalezione budowle oraz zabytki ruchome nie mają w większości żadnych analogii we wczesnej architekturze i sztuce egipskiej.

Polska Ekspedycja do Wschodniej Deltę Nilu pracuje już dziesięć lat, jednak odkrycia dokonane w sezonie 2006 roku można uznać za sensacyjne. Archeolodzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum Archeologicznego w Poznaniu odnaleźli w jednym z naczyń (niewielki, 23-centymetrowy dzban) aż 62 zabytki: figurki z kłów hipopotama, modele różnych przedmiotów z kamienia, fajansu i kości oraz małe kamienne naczynia.

Ich powstanie datuje się na około 3000 rok p.n.e. – czasy panowania pierwszych władców Egiptu. Niektóre z figurki, kilkucentymetrowe wizerunki ludzi i zwierząt, stanowią unikatowe dzieła sztuki z kości, najpiękniejsze z dotychczas odkrytych obiektów z tego okresu.

Niestety, w Katowicach możemy oglądać jedynie prace fotografa ekspedycji, Roberta Słabońskiego. Trzeba jednak dodać – prace znakomite, które pokazują nie tylko najważniejsze z odkrytych zabytków, ale także sposób prowadzenia prac wykopaliskowych

Od 4 września Muzeum Śląskie udostępniło też dla zwiedzających jeden z budynków dawnej kopalni „Katowice”. W byłej „Stolarni” zobaczymy makietę nowej siedziby muzeum oraz pozostałe projekty nadesłane na niedawno rozstrzygnięty konkurs. Wystawa będzie jedyną okazją przyjrzenia się miejscu, które już w 2009 roku stanie się placem budowy. Ekspozycja czynna do końca września we wtorki i czwartki, w godz. od 10.00 do 13.00.

MIROSLAW RZEPKA

Paciorki z kamieni półszlachetnych znalezione obok depozytu



ZDJĘCIA MIROSLAW RZEPKA

TVP 3

TV regionalna 16–22.09.2007

NIEDZIELA ■ 16.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Z życia bocianów
- 07.55 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych
- 08.00 Śląski koncert żyćzeń
- 08.45 Śląska lista przebojów
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 TV Katowice poleca
- 17.00 Jak ten czas leci
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Re transmisyje sportowe
- 21.45 Aktualności
- 21.50 Pogoda
- 21.55 Piłkarska Trójka
- 22.15 Aktualności sportowe

PONIEDZIAŁEK ■ 17.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Gramy dla Was
- 08.45 Domowy zwierzynek
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Poza rządem
- 17.00 Trójka dzieciom – Maurycy i Hawranek
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Encyklopedia Solidarności
- 18.55 TV Katowice zaprasza
- 19.00 Zaolzie – magazyn
- 19.15 Trójka dzieciom
- 19.30 Z życia Kościoła
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

WTOREK ■ 18.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Gramy dla Was
- 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Relacje – przegląd gospodarczy
- 17.00 Trójka dzieciom – Maurycy i Hawranek
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Trójka tam była
- 18.55 TV Katowice zaprasza
- 19.00 Raport z akcji – magazyn o tematyce policyjnej
- 19.15 Blżej natury – magazyn ekologiczny
- 19.40 Gramy dla Was
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

ŚRODA ■ 19.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Częstochowa
- 08.45 Tropicele – reportaż
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Kronika miejska – Rybnik

17.00 Trójka dzieciom – Maurycy i Hawranek

- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Nasz reportaż
- 18.55 TV Katowice zaprasza
- 19.00 Vsechno kłape – wszystko gra
- 19.20 Zbliżenia filmowe
- 19.35 Motokibic
- 19.50 Rynek pracy – równe szanse
- 19.55 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

CZWARTEK ■ 20.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Bielsko
- 08.45 Tropicele – reportaż
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Rynek pracy – równe szanse
- 17.00 Trójka dzieciom – Maurycy i Hawranek
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Ludzie i sprawy – magazyn reporterów TV Katowice
- 19.05 Pomysł na weekend
- 19.10 Uwaga weekend – informator kulturalny
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

PIĄTEK ■ 21.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Rybnik
- 08.45 Ewangelia na dachach – magazyn katolicki
- 16.45 Aktualności
- 16.50 Informator KZK GOP
- 17.00 Atelier – lekcja rysunku
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Trójka tam była
- 18.55 TV Katowice zaprasza
- 19.00 Serial dla młodzieży
- 19.30 Trójka dzieciom – serial animowany
- 19.40 Pomysł na weekend
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

SOBOTA ■ 22.09

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Z życia bocianów
- 07.55 Gruby – serial TVP
- 08.45 Atelier – lekcja rysunku
- 16.45 Aktualności
- 16.50 To się wytnie
- 17.00 Pozytywka – tygodnik pozytywnie nakręcony
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Śląska Gala Biesiadna
- 19.15 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych
- 19.20 Pół wieku TV Katowice
- 19.35 Jubileuszowo powroty
- 21.45 Aktualności
- 21.55 Aktualności sportowe
- 22.05 Sobotni magazyn sportowy